„GŁOS NARODU"
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 13. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie poranne

Cena 4 halerze

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.
Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.
Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

GŁOS NARODU
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy, pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji, przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 190

Nr. 335. Kraków, niedziela dnia 15-go lipca 1906 roku. ROK XIV.

Grunwald.

—o—

Kraków, 15-go lipca.

W dniu 15 lipca, w którym kościół święci rozesłanie Apostołów, w pamiętnym roku 1410 rozegrał się jeden z najważniejszych aktów olbrzymiego dziejowego dramatu słowiańsko-germańskiego. Dwa te światy już wówczas głęboko rozdzielone morzem germańskich gwałtów i zaborczych zalewów, stanęły sobie oko w oko i stoczyły z sobą jedną z tych wiekopomnych walk, które historja zapisuje niezatartemi głoskami.

Zakon obłudny jak zawsze, starał się przedstawić pogrom grunwaldzki jako klęskę zachodniej kultury i chrześcijaństwa na rzecz zwycięskiej „wschodniej i pogańskiej dziczy."

Czy nie ten sam fałsz słowo w słowo powtarzają wszechniemieckie i hakatystyczne hufce rugujące nas z odwiecznych dziedzin, trujące język, kulturę i obyczaj polski?! Czy nie ta sama urągliwa buta, to samo bezwstydne szyderstwo pobrzmiewa w ich ustach i w ich pismach jak wówczas gdy Jagielle i Witoldowi na urągowisko miecze posyłali ich teutońscy przodkowie

Jawnie zresztą przyznają się dzisiejsi do dawnych Krzyżaków: z ust władcy, który sam staje na czele najbardziej niechrześcijańskiego i najmniej kulturalnego kierunku pod hasłem: „Ausrotten" — padają w malborskiem gnieździe krzyżactwa słowa, które są wyzwaniem całej Słowiańszczyzny, a cynicznem szyderstwem z pokonanej i uciśnionej polskości.

Nie jest więc Grunwald jakąś martwą historyczną datą, ale raczej żywym i nieprzedawnionym aktem dziejowym, związanym z dobą dzisiejszą.

Rzut oka na historję tych odwiecznych, a nie ustających zapasów słowiańszczyzny z Niemiectwem, przejąć musi boleścią i grozą.

Grunwald był odwetem za ujarzmione i zalane dzierżawy słowiańskie, które dziś doszczętnie już zniemczały — był zarazem obroną od dalszego zaboru i zniemczenia ziem polskich.

A dziś?

Dziś te ziemie Piastowskie od stu lat jęczą pod pruskiem butem kirasjerskim, **dziś każdy** dzień przynosi opłakane wieści o bezprawiach, gwałtach i pastwieniu się nawet nad dziećmi — kurczeniu się i obumieraniu ojczyzny, o coraz to nowych zamysłach nie już na prawa nasze, ale na samo nasze prawo do bytu.

Nawet w Austrji, chociaż w niej rządzi jeszcze prawo, na kresach wschodnich prowadzą nowożytni Krzyżacy tę samą exterminacyjną walkę przeciw żywiołowi polskiemu. O pół dnia drogi od serca Polski, od Krakowa, rozpościerają się w rdzennie polskim Śląsku cieszyńskim prusofile, depcący nogami najprostsze zasady słuszności, korzystając z tego, że są ekonomicznie silniejszą choć nieliczną mniejszością. Oto fakt z tysiąca:

Autonomiczną posadę lekarza w Cieszynie obsadzono Niemcem, nie umiejącym słowa po polsku, a na zarzuty ze strony polskiej ludności brzmiała odpowiedź, że przecież i weterynarz nie rozumie mowy zwierząt, a leczy ze skutkiem!...

Tak dzieje się na każdym kroku.

Dar Grunwaldzki dla Śląskiej macierzy szkolnej niech będzie drobnym aktem obrony narodowej Śląska cieszyńskiego, obrony, do której siłą zdwojoną zabrać się powinna cała Polska.

Najwyższy czas!

—o—

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 15-go lipca.

— **Zapiski osobiste.** Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni bawił przez dzień wczorajszy w Krakowie, w przejeździe z Wiednia do Lwowa. Podczas pobytu w Krakowie zwiedził p. marszałek podjęte dotychczas roboty przygotowawcze na Wawelu, oraz wykopy na dziedzińcu. Do Lwowa odjechał wieczornym pociągiem.

Woda na Wiśle opadając od czwartku z wysokości 1.70 ponad stan normalny, obecnie spłynęła już do 20 ctm. poniżej zera. Odczyściła się już także i znowu przybrała pierwotny modry kolor.

— **Bilety do Zakopanego.** Z Wiednia telefonują, że prezydent m. Krakowa dr. Leo wspólnie z pos. Battaglią odbył wczoraj w ministerstwie kolei ostateczną konferencję z szefem sekcji Roellem w sprawie biletów powrotnych z Krakowa do Zakopanego. Na konferencji tej postanowiono już stanowczo, że — jak to już donosiliśmy — w Krakowie wydawane będą bilety powrotne do Zakopanego z 6-dniową ważnością, z opustem 50 procent i bez jakichkolwiek ograniczeń, projektowanych pierwotnie, to znaczy, że bilety te będą ważne do każdego pociągu i bez względu na ilość osób. Oprócz tego będą wydawane także bilety powrotne z 14-dniową ważnością i z opustem 30 proc.

— **Rada powiatowa krakowska** odbyła 13 b. m. zwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa dra Stefana Skarżyńskiego, przy udziale 16 członków w obecności delegata Fedorowicza, jako reprezentanta rządu.

Po załatwieniu protokółu z ostatniego posiedzenia sekretarz dr. Stafiej złożył sprawozdanie z czynności Wydziału.

Sprawozdanie to przyjęto bez interpelacji i zarzutów, a uzupełniający wybór p. Józefa Cieślewicza z kurji większych posiadłości zatwierdzono bez dyskusji.

Bardzo ożywione rozprawy wywołał p. Tetmayer, zdając sprawę jako delegat do Rady szkolnej okręgowej. Szło przedewszystkiem o stanowisko i zakres działania delegatów Rady powiatowej w Radach szkolnych miejscowych i na t. zw. popisach dzieci w szkołach ludowych. Co do tych ostatnich, sekretarz dr. Stafiej wyjaśnił, że za jego inicjatywą Rada powiatowa od roku 1888 wysyła swych delegatów na popisy szkolne i daje przez nich książeczki, jako nagrody pilności, zakupywane z pieniędzy dawanych na to przez Powiatową kasę oszczędności. Chciano przez to zbliżyć ludność, zwłaszcza sfery inteligentne do szkoły i uświetnić popisy. Natrafia się jednak na apatję i niechęć, a dzieci małemi książeczkami, dawanemi jako nagrody, podobno gardzą. Nasuwa się zatem pytanie, czy nie należałoby wobec tego na pewien czas zaniechać wysyłania delegatów na popisy i rozdawanie książeczek jako nagrody pilności. — Szereg członków Rady oświadczył się przeciw tej myśli, natomiast żądano rozszerzenia zakresu działania delegatów Rady powiatowej w sprawach szkół ludowych w ogóle, a p Ptak domagał się dla ludu szkoły mniej rządowej, a więcej narodowej i rolniczo-gospodarczej. — Delegat p. Fedorowicz wyraził zadowolenie z żywego interesowania się Rady powiatowej sprawami szkół ludowych, objaśnił zakres działania delegatów rady powiatowej i podnosił ich udział w sprawach szkolnictwa, — poczem Rada powiatowa zgłoszone w tej sprawie wnioski Tetmayera i Ptaka przekazała do załatwienia wydziałowi.

Z kolei p. Stefczyk zdał sprawę imieniem komisji kontrolującej ze sprawdzenia rachunków powiatowych za rok 1905 i zakończył wnioskiem o udzielenie wydziałowi powiatowemu absolutorjum. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono. — Na dalszy wniosek komisji i wydziału Rada uchwaliła odpisać 34.319 koron, zaległych a nieściągalnych z lat 1898 — 1904 prestacji drogowych.

Z następnego punktu porządku dziennego Rada zatwierdziła uchwalone przez Wydział uzupełnienie statutu powiatowej Kasy oszczędności co do możności lokacji wkładek także w rachunku bieżącym za podkładem papierów wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających do wysokości 75 prc. ich wartości kursowej.

Gdy przypadła kolej na wnioski nagłe, pan Wójcik podniósł szkody, jakie ludność rolnicza krakowska ponosi w plonach rolnych i w uprawie samych ról ze strony wojska i wojskowości. — Na jego wniosek uchwaliła Rada udać się do komendy korpusu z odpowiedniem przedstawieniem

Na wniosek p. Cieślewicza uchwalono jako dyrektywę dla Wydziału większą staranność i większy nakład kosztów na drogi gminne, prowadzące w kierunku do Krakowa, jako ważne dla miejscowej ludności. — niż na drogi poprzeczne, uczęszczane przez obcych.

Następnie p. Jarzyna podniósł szereg zażaleń na nadużycia szykany i dokuczliwości, jakich

się służba magistracka krakowska dopuszcza wobec włościan, dostawiających do miasta artykuły żywności, nabiał, jarzyny, drób, itp. Jaskrawymi faktami ilustrowali to pp. Ptak, Wojcik i Tetmayer opowiadając przypadki aresztowania kobiet przez służbę miejską. Szkodliwe dla włościan a nie korzystne dla konsumentów w Krakowie jest wydalenie włościan z placu Szczepańskiego na odległy plac Jabłonowskich, a pozostawienie na placu Szczepańskim przekupniów. — Na wniosek p. Tetmayera przekazano sprawę tę Wydziałowi do poczynienia wobec administracji miejskiej stanowczych kroków.

Na wniosek p. Wójcika uchwalono u właściwych władz poczynić przedstawienia z powodu braku wagonów, z powodu ścisku, nieporządków i brudu na kolejach państwowych w kraju, zwłaszcza na linji Kraków-Lwów.

W motywach podniósł wnioskodawca, że 3 cia klasa jest zawsze tak zapełniona, iż dziw, że ludzie nie mdleją, zwłaszcza w obecnej porze upałów. — Bilety kolejowe trzeba przy kasach zdobywać, czekając kwadranse całe przy oblężonych okienkach. Administracja państwowa, co pewien czas, podwyższa koszta podróży koleją. ale nie dba o wygodę publiczności.

Po dalszych jeszcze wnioskach p. Bartyzela w sprawie lekarza okręgowego w Liszkach i p. Serczyka w sprawie uwolnień rezerwistów od ćwiczeń wojskowych, przewodniczący o godzinie 2ej zamknął to ożywione posiedzenie.

— **Manewry obrony krajowej** w Krakowie Dzień wyruszenia piechoty 11 sierpnia. Ćwiczenia batalianowe od 12 do 15 sierpnia w miejscach pobytu, ćwiczenia pułkowe od 16 do 20 sierpnia, a mianowicie: pułki piesze obr. kraj. nr. 16, 31, 32 w obrębie Sucha—Makow i okolica pułki nr. 13 i 15 Żywiec i okolica; ćwiczenia w brygadzie od 21 do 22 sierpnia, a mianowicie: 91 brygada pieszej obr. kraj. w obrębie Zator-Graboszyce-Spytkowice, 92 brygada w obrębie Polanka-Osiek-Nidek-Gieraltowice; manewry w dywizji (46 dywizja pieszej obr. kraj.) od 23 do 25 sierpnia w obrębie Spytkowice-Zator-Osiek-Graboszyce; manewry korpuśne od 26—30 sierpnia i wspólnie z manewrami na Śląsku od 31 sierpnia do 4 września. Dzień powrotu 7 września. Pułk ułanów obr. kraj. nr. 4. Dzień wyruszenia 10 sierpnia. Ćwiczenia pułkowe i dywizyjne do 21 sierpnia koło Ołomuńca; potem współudział w ćwiczeniach w brygadzie, dywizji i korpusie oraz w większych manewrach. Dzień powrotu 8 września.

— **Pośpiech ck. biura korespondencyjnego** w dostarczaniu wiadomości z Królestwa, zamanifestował się wczoraj wprost nadzwyczajnie. Zamach na jenerała Szwejkowskiego wykonano w Warszawie w piątek o godzinie 9 rano. Biuro korespondencyjne rozesłało o tym zamachu do syć lakoniczną depeszę w sobotę koło godziny 12 w południe, tj. w 27 godzin po zajściu. a.... w godzinę po nadejściu do Krakowa dzienników warszawskich, opisujących szczegółowo ów napad. Tak niezwykły pośpiech rzuca nader ujemne światło na organizację wiedeńskiego biura korespondencyjnego. Wogóle biuro to w dostarczaniu prasie galicyjskiej wiadomości z Królestwa, oczekiwanych dzisiaj z tak wielkiem naprężeniem, wykazuje bardzo dotkliwe braki i nie odpowiada ani w części potrzebom chwili.

— **Kalendarz T. S. L.** Staraniem Koła akademickiego T. S. L. wyjdzie niebawem kalendarz książkowy T. S. L. na rok 1907, obejmujący około 30 arkuszy druku, w czem około 200 stron doborowej treści literackiej. Obszerny dział informacyjny i inseratowy zaleca kalendarz ten do szerokiego rozpowszechnienia. Spodziewać się należy, że sfery kupieckie i przemysłowe poprą to wydawnictwo T. S. L. przez liczne ogłoszenia, łącząc przez to swój własny interes z interesem Towarzystwa Szkoły ludowej. które na cele swe i na coraz liczniejsze zadania znacznych wymaga funduszów.

— **Oferty kolejowe.** Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie zamierza sprzedać w drodze publicznej licytacji większą ilość starych materjałów, nagromadzonych w magazynie kolejowym w Nowym Sączu, a mianowicie starego żelaza, starej stali itd. Interesowanych zawiadamia się, iż o bliższych szczegółach tej sprzedaży można się poinformować w oddziale maszynowym Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, gdzie też i dotyczące wykazy i formularze ofertowe otrzymać można.

— **Z dyrekcji kolei państw.** z powodu uszkodzenia toru kolejowego na przestrzeni Dębica-Rozwadow-Przeworsk, pomiędzy stacjami Sobów-Zbydniów i na przestrzeni Sucha-Nowy Sącz pomiędzy stacjami Chabówka-Zaryte wstrzymano ruch pociągów towarowych aż do odwołania.

Ruch osobowy, pakunkowy tudzież przesyłek pospiesznych utrzymuje się nadal przez przesiadanie podróżnych, względnie przez przenoszenie przesyłek do 50 kg. wagi.

Z powodu wykolejenia się pociągu 6372 na stacji w Chrzanowie, kolei lokalnej Pian-Bolęcin-Jaworzno, dnia 13 bm. na przestrzeni Bolęcin-Chrzanów wstrzymano ruch pociągów towarowych przypuszczalnie na 40 godzin. Ruch osobowy utrzymuje się przez przesiadanie podróżnych.

Ogólny ruch pociągów na kolejach lokalnych Chabówka-Zakopane i Bolęcin-Jaworzno podjęto na powrót dnia 14 bm.

Ogólny ruch pociągów na przestrzeni Jasło-Rzeszów podjęto napowrót dnia 14 bm.

— **Odpowiedzi od redakcji.** A. Wiśn. Zakopane: Owszem, prosimy o nadesłanie. Oświetlenie takie może mieć wiele dodatnich stron.

Bezimienny, Kraków. —Sprawę nieporządków przy ulicy Piotra Michałowskiego poruszaliśmy niedawno. Obecnie czekamy cierpliwie na jej załatwienie uwzględniające powolność naszych organów miejskich. Jeżeli jednak wkrótce nie ujrzymy rezultatów, zajmiemy się daną kwestją bliżej.

——o——

Repertuar operetki lwowskiej.

W niedzielę 15 bm. „Chopin“ — opera w czterech aktach G. Oreffice'go.

W poniedziałek 16 bm. „Panna Praczka“ — operetka w 3 aktach R. Reimana.

We wtorek 17 bm. „Werther“ — opera w 4 aktach Massenet'a.

We środę 18 bm. „Trawiata“ — opera w dwóch aktach Verdi'ego.

We czwartek 19 bm. „Lohengrin“ — opera w 4 aktach Ryszarda Wagnera.

W piątek 20 bm. „Opowieści Hoffmanna“ —

——o——

WYLEWY

O powodziach, jakie nawiedziły niektóre części kraju, otrzymujemy następujące informacje:

— **Nowy Sącz.** O klęskach, nieszczęściach i spustoszeniach jakie spowodowały wylew Dunajca, nie może mieć nikt pojęcia. kto nie był świadkiem wylewu w Nowym Sączu i Krościenku, kto nie widział, jak zrozpaczeni mieszkańcy brnęli po pas w wodzie ulicami unosząc dzieci i gotówkę, resztę zostawiając opiece Bożej.

To też nie dziw, że woda niosła psy, świnie, drób, belki, zapewne z domostw, gdyż te zostały podmulone przed kilkunastu dniami poprzednim wylewem. Plony do szczętu zniszczone, zasypane piaskiem, zrujnowane dołami, podwórza pozapadane, studnie zniszczone, w piwnicach woda,

---

Krasulka pana Jędrzeja.

Obrazek z przeszłości.
przez *Zygmunta Kieszkowskiego*.

——o——

Na zielonej łące, w poranek majowy, pasło się młode źrebiątko, podbiegając w podskokach do matki, która je za każdym razem lizała, przypatrując mu się z lubością.

Z drogi, prowadzącej opodal łąki, zboczył mężczyzna około lat czterdziestu liczący; był silnie zbudowany, a na jego rumianej twarzy malowało się zdrowie i pewne zadowolenie, skierował swe kroki ku gromadce koni, zatrzymał się wreszcie i począł oglądać z daleka, pasące się stadko.

— Krasulka! Krasulka! — zawołał po chwili Matka naszego źrebaka podniosła głowę, wysoko, wyciągnęła długą szyję, jakby nadsłuchując, skąd głos pochodzi. Naraz ruszyła z miejsca miarowym kłusem i podbiegła do wołającego mężczyzny.

Pan Jędrzej, gdyż tak się nazywał właściciel stadka i włości, pogłaskał Krasulkę po szyi i chrapach, a wyjmując kawałki cukru, podawał Krasulce. Podał także kawałek cukru źrebakowi, który przybiegł za matką, ale ten. jakby nie dowierzał dobrym chęciom swego pana, schylił łebek, szybko się obrócił i kilka razy wesoło wierzgnął.

Teraz zbliżył się pastuszek, trzymając w jednej ręce kapelusz, a w drugiej batog i pocałował dziedzica w rękę, czekając z pokorą rozkazów.

— Słuchaj Iwasiu — rzekł pan Jędrzej — to źrebię od Krasulki, będzie się nazywało „Kalinka“, a upominam cię, strzeż mi matki i źrebaka, jak oka w głowie, bo to są moje najpiękniejsze konie, a wiesz, jak bardzo lubię Krasulkę, zato na Święty Jan dostaniesz podarek.

Krasulka, była istotnie bardzo ładną, pół krwi angielskiej klaczką. Liczyła dopiero pięć lat, głowa mała, uszka krótkie, pierś szeroka, piękne oczy jasne, duże, któremi rozumnie na świat patrzyła. Było w wyrazie oczu tego zwierzęcia. coś łagodnego, jakby rodzaj zalotności, co ją od innych koni wyróżniało. Maści była złoto-gniadej, włos lśniący, a skórka cienka. jaką tylko konie wysokiej rasy posiadają. Nóżki także cienkie, jak u charta, bez żadnej wady i bez żadnej odmiany. Ale czem się najbardziej zachwycał pan Jędrzej? Oto Krasulka znała pana Jędrzeja bardzo dobrze i była do niego bardzo przywiązana, na wołanie przybiegała, a gdy ją głaskał po chrapach, ona lizała mu ręce. Świetnie chodziła też pod wierzchem, a także w zaprzęgu szczególnie w lejcu pod ręką, wtedy przedstawiała się znakomicie i widać było niezwykły jej temperament.

Niedawno Krasulka przyprowadziła źrebaka i wraz innemi klaczami wychodziła na paszę, bo pan Jędrzej był tego zdania, że majowa trawa i świeże majowe powietrze przysparzają matkom mleka, a źrebięta dobrze się odżywiają i prędzej na swobodzie rosną.

Swobodnie i rozkosznie bujała też Krasulka, wraz ze swoją córeczką, po zielonej łące przez całe lato, aż nareszcie w zimie poszła na stajnię i poczęto jej znowu używać do zaprzęgu.

Bywało, pan Jędrzej jedzie z żoną do kościoła, albo z wizytą w sąsiedztwo. Dzielna czwórka mknie równo i szybko, a w lejcu Krasulka się wyróżnia, ani utrzymać, tak rwie naprzód, zgiąwszy szyję w kabłąk i odsadziwszy ogon, a pan Jędrzej wychyla się z sanek, spogląda na Krasulkę z radością i coś mruczy pod wąsem.

Przyszła znów wiosna, w kraju miały się odbyć wielkie manewra jesienne, więc celem uzupełnienia szwadronów doborowymi końmi rojechały się po kraju komisje asenterunkowe. Taka komisja zjechała także do pana Jędrzeja, bo tu spodziewała się znaleść najwięcej odpowiednich koni. I nie zawiedziono się wcale. Co którego konia wyprowadzono ze stajni, to panowie oficerowie i weterynarz wojskowy, aż w ręce klaskali, tak wszystkie odpowiadały zupełnie potrzebom wojskowym. W końcu, galopem wyleciała ze stajni Krasulka.. z rozwartemi chrapami, z podniesionym ogonem, parskając na wszystkie strony. Obleciała dziedziniec, w koło i już miała powrócić do stajni, gdy w tem pan Jędrzej zawołał: „Krasulka“.

Na ten głos Krasulka zawróciła, jeszcze raz, obleciała dziedziniec, jakby czegoś szukała i stanęła przed panem Jędrzejem. Oficerowie byli zdumieni i od razu zaproponowali kupno tego konia, ofiarowując wysoką cenę, jak za najlepszego konia frontowego.

Pan Jędrzej wzbraniał się, twierdząc, że pragnie tę klacz pozostawić na matkę. Ale jeden z młodszych oficerów znawca i amator koni nielada, oświadczył, że Krasulkę chce kupić dla siebie, za każdą cenę i tak nalegał, tak przekładał, że klaczce będzie u niego dobrze, że pan Jędrzej w końcu ustąpił, pocieszając się, że pozostanie mu równie piękna Kalinka, która tak bardzo wdała się w matkę, w końcu, mówił pan Jędrzej, przecież poto chowam konie, aby mieć z nich dochód, a za Krasulkę dają tak pokaźną sumę.

Ale mimo tych perswazji, serdecznie żal mu było Krasulki, a gdy żołnierze wyprowadzali ją ze stajni, aby ruszyć w drogę, pan Jędrzej począł ją głaskać, pieścił się z nią, dawał jej cukru, a nawet na pożegnanie pocałował ją w chrapy. I Krasulka, jakby czuła żal jakiś, bo lizała pana Jędrzeja po rękach, a wychodząc za bramę jeszcze się parę razy obejrzała i jakoś żałośnie zarżała.

„Ot głupstwo palnąłem“ powtarzał pan Jędrzej „złakomiłem się na pieniądze, a teraz, jak Boga kocham, żal mi Krasulki serdecznie, no, ale przepadło, pochowam sobie „Kalinkę“, ona taka podobna do matki“.

Krasulka stała się teraz własnością tego samego oficera, który się był tak bardzo naparł jej nabycia. Nowy pan nietylko że był znawcą koni, ale jak prawdziwy „sportsman“ bardzo je lubił, wymagał jednak wiele pracy. To też codzień, sam jeździł po kilka godzin w ujeżdżalni, odbywając całą szkołę, oprócz tego jeździł także żołnierz. Wkrótce też Krasulka stała się znakomitym wierzchowcem, a nawet na oficerskich wyścigach wzięła pierwszą nagrodę. Wreszcie nadeszła jesień, a z nią wielkie manewra.

Jakiś dzielny oficer, jeździec zawołany, pędzi na gniadoszu, który od słońca lśni się jak złoto. Biała piana kawałami odlatuje z pyska, cała pierś konia zbryzgana nią, a jeździec jeszcze się przychyla, jeszcze bodzie ostrogą, znać pilno mu zdać raport przed naczelnym wodzem, który wraz z całym sztabem czeka tam na wzgórzu.

(Dokończenie nastąpi.)

pod sklepieniem. Rozpacz straszna. O stracie w ludziach mówić jeszcze nie można, gdyż wylew na stąpił o godzinie 8 rano we środę 11 bm. a dziś 5 i pół po południu woda na podwórzach i w ogrodach stoi do wysokości 40 do 50 ctm.

Czy domy nie runą, ocenić nie można, gdyż podworca i sienie zapadają się w głąb na 30 ctm.

Ile razy rozpoczną się roboty wodne około Dunajca, tyle razy mieszkańcy brzegów rzeki są zatapiani i zniszczeni. Obecnie, jak twierdzą ludzie fachowi powodem tych wylewów były deszcze ustawiczne, ale klęski nie przybrałyby takich strasznych rozmiarów, gdyby nie wadliwa reguła cya Dunajca. Naprzykład pod Nowym Sączem, chcąc uzyskać kilkaset morgów wiklin, zwężono koryto do ⅓ szerokości przy nieszczęsnych przed mieściach Nowego Sącza Wulka i Tłoki z lewego brzegu Dunajca od strony gminy Świniarsko, zbudowano w poprzek wody tamę wysoką kamienną, która przy napływie wody z gór odbija cały prąd na prawy brzeg, a właściwie na szutrowisko, powodując wylew zatapiający owe przedmieścia.

O godzinie 6 rano wylał Dunajec i zalał wyż wspomniane przedmieścia do wysokości 30 ctm. O godzinie 11 w południe nadeszła taka moc wody z górskich potoków, że w ćwierć godziny ogrody, pola, podwórza, ulice były zalane do wysokości 60 ctm. wody. Nikt jednak z magistratu ani starostwa nie pomyślał o ratunku mieszkańców, którzy brnęli ulicami powyżej pasa w wodzie. Mężczyźni dali sobie jeszcze jako tako radę, ale biedne kobiety! Zwykły to jednak los tych dzielnic zamieszkałych przez uboższą ludność. Gdyby te przedmieścia były zamieszkane przez żydów, wtedy sam p. Barbacki byłby przybiegł z pomocą. Dopiero o godzinie 12 przysłał magistrat dwa gnojaki do przewożenia ludzi, i to tam, gdzie stan wody na ulicy wynosił 5 ctm.

Wojnicz. Woda na Dunajcu przybiera od piątku wieczora. Wylew poczynił olbrzymie szkody w plonach. Cała dolina rzeki aż do Witonic stanęła pod wodą. Komunikacja z Zakliczynem została przerwana.

Rzeszów. We wtorek rzeka Wisłok wystąpiła z brzegów, powodując tam także wylew wszystkich swych dopływów. Klęska powodzi przybrała bardzo wielkie rozmiary. W polach kartofle uważać trzeba za zniszczone. Nadto woda uszkodziła wiele dróg i popsuła licz e mosty.

Z ROSJI.

Wrzenie w armji.

Berlin (Tel. wł.) Według relacji z Moskwy, w Tambowie zbuntował się 7 pułk artylerji. Bunt zdołano stłumić przy pomocy innych wojsk i zbuntowanych rozbroić.

Petersburg. (Tel. Wł.) Dzienniki donoszą, że w garnizonie wileńskim wybuchły poważne bunty. Gubernator zwrócił się do Warszawy o natychmiastowe przysłanie posiłków, odmówiono mu jednak pomocy ze względu na niepewność sytuacji w garnizonie warszawskim.

Zamach w Sebastopolu.

Berlin (Tel. wł.) Z Sebastopolu donoszą, że na tamtejszego policmajstra Kowalewskiego dokonano zamachu. Kowalewskij zabity został kil ku strzałami rewolwerowymi.

———o———

Napad na bank w Sosnowcu.

Wrocław. (Tel. wł.) Z Sosnowca donoszą, że na tamtejszy bank państwowy dokonano napadu rabunkowego. Do banku wtargnęło 12 zamaskowanych ludzi i zastrzeliwszy dwóch urzędników, zrabowało przeszło 60.000 rubli. Sprawcy napadu umknęli. Zawezwana policja odmówiła pomocy w ściganiu sprawców, z obawy przed rewolucjonistami.

———o———

Obłęd mankietników.

Łódzki „Rozwój“ podaje tekst litanji mankietników, który daje wymowne świadectwo obłędu, do jakiego doszli sekciarze. „Litanję“ tę rozpoczynają słowa:

„Kyrie Elejson, Chryste Elejson! Chryste usłysz nas, Boże zmiłuj się nad nami! Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami! Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami! Święta Maryo Matko Nieustającej Pomocy, Opiekunko Maryawitów, módl się za nami! Św. Maryo Franciszko, módl się za nami, **Najświętsza ze wszystkich świętych (!!!!)** módl się za nami!“

Potem następują inwokacje do „św. Maryi Franciszki“ z powtarzaniem słów pierwszych i ostatnich, wedle formy litanji:

„Najświętsza ze wszystkich świętych! Pierwsza po Matce Najświętszej! Oblubienico Pana Jezusa! Kozłowska patronko Gwiazdowska! Przez dziesięć lat kapłanów do Miłosierdzia Bożego przygotowująca! Miłosierdzie ginącemu światu u Pana Jezusa wypraszająca! Miłosierdzie od Pana Jezusa odbierająca! Miłosierdzie światu głosić rozkazująca! Niewinnie, pan enko od całego świata prześladowana! W objawieniu Jana Świętego przepowiadana! Wonna lilio między cierniem zepsutego świata! Nauczycielko miłości Pana Jezusa! Adoratorko Najświętszego Sakramentu! Ubogie sieroty do swego klasztoru przyjmująca! Na ubogie sieroty bogactwa swe rozdająca! Filarze kościoła Chrystusowego! Miłością Pana Jezusa pochodnio gorejąca! Kwiecie anielskiej czystości! Imię Maryawitów od Pana Jezusa odbierająca! Wielkie łaski tym, którzy się do Ciebie udają u Pana Jezusa upraszająca! Za życia światu ogłoszona! Zatopiona w Panu Jezusie! Matko i opiekunko Maryawitów! Koronę Niebieską Maryawitom wypraszająca! Wiarę, męstwo i wytrwałość wypraszająca tym, którzy Ciebie wyznają! Modląca się za nawrócenie całego świata! **Małżonko Baranka Niepokalanego!“**

Kończy się litania jak zwykle, po czem na stępują słowa:

„Jak lilia między cierniem, tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi“.

Módlmy się!

„Boże, który chcesz dać ginącemu światu ostateczny ratunek, wybrałeś błogosławioną Maryę Franciszkę za Małżonkę Baranka Eucharystycznego, obdarzywszy ją największemi łaskami. Uczyniłeś Matką Miłosierdzia dla całego świata, pokornie Cię błagamy, abyśmy przez Jej przyczynę i zasługi na gody wesela baranka kowego wezwani, z Nim wiecznie weselić się mogli przez Tegoż Chrystusa Pana Naszego. Amen.“

Czy można iść dalej w bluźnierczem zaślepieniu?

AUSTRJA I WĘGRY.

———o———

Budapeszt. Sejm, po zakończeniu dyskusji jeneralnej, rozpoczął wczoraj dyskusję szczegółową nad budżetem.

Na końcu posiedzenia pos. **L a z a r** z partji niezawisłości, postawił następujący wniosek:

Ze względu na to, że austrjacki prezydent ministrów cofnął projekt ustawy w sprawie surtaxy, wobec czego także Węgry, na podstawie konwencji brukselskiej, mają wolność działania, oraz ze względu na to, że austrjacka Izba posłów uchwaliła d. 13 lipca jednomyślnie wniosek, wzywający prezydenta ministrów do cofnięcia także rozporządzenia w sprawie ewidencji obrotu cukrowego — proponuje się zawarcie z Austrją tylko takiej konwencji cukrowej, któraby Węgrom zapewniła ochronę, przyznaną konwencją brukselską, tj. aby zaprowadzono surtaxę 6 fr. na 100 kg. cukru konsumcyjnego i 5 i pół fr. za 100 kg. surowcu Należytość ma być przyznaną temu państwu. w którem cukier dostarczony zostanie skonsumowany. Minister skarbu ma się starać o to, aby na wypadek, gdyby austrjacki prezydent ministrów z naruszeniem wzajemności cofnął rozporządzenie co do ewidencji obrotu cukrowego, władze węgierskie taką ewidencję prowadziły i kupcom węgierskim zwróciły uwagę, że zobowiązani są rządowi węg. tę surtaxę płacić z dołu. W razie gdyby taka konwencja do końca r. 1906 nie została zawartą, rząd węg. ma postąpić samodzielnie na podstawie konwencji brukselskiej.

TELEGRAMY.

(Z dnia 15-go lipca.)

Z kongregacji kardynałów.

Paryż. Z Rzymu donoszą, że kongregacja kardynałów odbędzie dzisiaj posiedzenie w sprawie francuskiej ustawy separacyjnej. Posiedzenie będzie prawdopodobnie rozstrzygającem. Ks. Gaspari odczyta referat, ułożony z polecenia Papieża. Jak słychać, kardynałowie chcą się wprawdzie oświadczyć za tem, aby zrobić próby z ustawą separacyjną, ale poczynią tyle zastrzeżeń, że będzie się to równało odrzuceniu ustawy.

Odjazd cesarzowej Eugenji.

Ischl. Cesarzowa Eugenia odjechała wczoraj przedpoł. Cesarz odprowadził ją na dworzec.

14 lipca we Francji.

Paryż. Wczoraj odbyła się w Longchamp jak corocznie 14 lipca rewia wojsk. w obecności prezydenta Fallieres, bawiącego tu króla Kambodży, ministra wojny Etienne, prezydentów obu Izb, ciała dyplomatycznego itd. Ludność witała prezydenta owacyjnymi okrzykami. Po rewji wydał prezydent Fallieres na cześć komendantów wojsk i innych dygnitarzy bankiet w pałacu elizejskim.

Także w innych miastach Francji odbyła się wczoraj rewja wojsk, wszędzie bez jakiegokolwiek wypadku.

Amnestja we Francji.

Paryż. Hervego i 7 innych osób, zasądzonych za agitację antimilitarną, wypuszczono na wolność na podstawie ustawy amnestyjnej.

Burzliwy strejk.

Bordeaux. Zastrejkowało tu 400 kolejarzy i zniszczyło kilka linji telefonicznych i lokomotyw.

Zamieszki w Persji.

Tcheran. Wczoraj przyszło między wojskiem a tubylcami do krwawego starcia, przyczem zginęło 14 osób.

———o———

Salzburg. Wczoraj nastąpiło tu nagłe obniżenie temperatury. Z Gastein i okolicy donoszą o silnych śniegach.

K U R S A.

Wiedeń 14 lipca.

	k. h.		k. h.
Akc. austr. Zakł. kred.	667 75	Akcye tureckie tyt.	409
		Gal. akc. Tow. kop.	526
Węgr. Zakł. kr.	806 50	Oblig. węg. indem.	94 95
Anglobanku	309	Renta majowa	99 65
Unionbanku	548 50	Austr. renta kor.	99 70
Länderbanku	435 75	Węg. „ „	95 05
Bankvereinu	548 50	56l. Listy t. kr. ziem	99
Bodenkredithip.	1040	4 prc. „ Banku h.	98 50
Gal. Banku hipot.	576	4½% „ „ „	100 90
Kolei państw.	674 25	5% „ „ „	111 60
„ połudn.	168	4% „ „ kraj.	99
„ Elbethal	450	4½% „ „ „	101 50
„ Północnej	5540	5% „ „ „	
„ Czerniow.	580	4% Gal. Obl. prop.	99 30
Alpiny	573	4% Gal. poż.k z 1893	98 95
Rima Muranyi	570	4% Poż. m. Lwowa	97 65
Prask. Tow. żelaz.	2740	Losy tureckie	165 75
Fabryki broni. . .	590	Marki	117 45
Tureckie tytoniow.	409	Ruble	251 75
Gal. karp. Tow. naf.	535	Rosyjskie pap.	85 20

USPOSOBIENIE osłabione.

Wydawca Dr. Antoni Beaupre. Redaktor odpowiedzialny Jan Grzywiński. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem St. Tomaszewskiego.

Przemysłowiec

liczący lat 33 pragnie poznać w poważnych zamiarach pannę lub wdowę bezdzietną od lat 20 do 30, przyjemnej powierzchowności, łagodnego charakteru, o ile dobrą i energiczną gospodynię, znajomość języka niemieckiego jakoteż pewien **kapitał pożądany** i fotografia. — Brunetki i miłośniczki przemysłu mają pierwszeństwo. Adres „Fabrykant" poste restante Stanisławów. 1642 10

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH STANISŁAW HOF W KRAKOWIE

Hofa pasty są najwytworniejszym wyrobem polskim.

Hofa pasty konserwują skórę i nadają obuwiu trwały połysk.

Hofa pasty są wydatniejsze od wszystkich innych.

Za zwrotem 5 pudełek próżnych z pasty Hofa, daje się jedno pudełko pasty darmo.
7640

Młodym i starszym mężczyznom poleca się pouczającą nagrodzoną broszurę w nowem pomnożonem wydaniu Radcy lek. Dra Müllera o *zaburzeniach nerwów i systemu sexualnego*, jak również o ich leczeniu. Wolna przesyłka w kowercie za 1.20 K. w znaczk. poczt. 949 52
Curt Röber, Braunschweig.

Chroń twoją żonę.
Tą dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadesłaniem 90 h. w markach austr. P. A. KaupaBerlin S.W.291 Lindenstr. 50

Sierota, bezdomna, dobrze i moralnie wychowana lat 25, łagodnego usposobienia **poszukuje umieszczenia** czy to do małych dzieci, czy do towarzystwa starszej osoby — na wyjazd do kąpiel, jako szafarka do wyręczenia pani domu w gospodarstwie lub t. p. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje opiekunka: Wanda Dąbrowska, wdowa po weteranie z r. 1863 w Nowym Sączu ul. Sobieskiego.

Osoba w podeszłym wieku 84-letnia z rodziny ś. p. St. Zameckiego, znanego obywatela woln-go miasta Krakowa, który stracił majątek podczas powstania w r. 1831, obecnie pozostaje w przykrem położeniu bez środków do życia, gdyż nie ma odwagi prosić o wsparcie, lecz na tej drodze puka do serc Rodaków o jakąkolwiek pomoc materyalną. Łaskawe datki przyjmie Admin. »Głosu Narodu« dla Zameckiej lub Nowa Wieś Narodowa l. 43 u dróżnika.

Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
Generalna Agentura dla Galicyi
we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu
we Lwowie, ul. Grodecka 93.
Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

Prawdziwe kotwicowe złote (double)
REMONTOIRY - ROSKOPF - SAVONNET.



są najnowszymi zegarkami „Roskopf". Mają doskonały, gwarantowany, precyzyjnie wykonany werk, o podwójnych złotych „double" kowertach ze sprężyną. Złoto doublowane jest metalem podobnym do złota prawdziwego, który tego podobieństwa nigdy nie traci. — Te zegarki z powodu swego świetnego wykończenia są przedmiotem powszechnego podziwu — a od prawdziwie złotych trudne do odróżnienia. 753 15

Cena złr. 5·—.

Do tego łańcuszek że złota doublowanego złr. 1.50. Do każdego zegarka daje się 3-ch letnią pisemną gwarancyę. Wysyła tylko za pobraniem pocztowem

JÓZEF SPIERING
WIEDEN I.,
POSTGASSE NR. 2—34.



Wózki dziecinne kupuje się najlepiej w fabryce **L. BAUMANNA**, właściciela c. i k. patentu, Wiedeń VI, 2 Millergasse Nr 6, dlatego że wózki te odpowiadają wymaganiom hygieny i zdrowia i są zalecane przez pp. lekarzy, gdyż wykonanie ich jest doskonałe i eleganckie, i sporządzane są w cenach od najniższych do najwyższych.
Ilustrowane cenniki gratis. 1118 0

Specyalny Zakład Instalacyjny
dla wodociągów, centralnego ogrzewania i gazowego oświetlenia.

Julian Tokar Kraków, św. Jana Nr 10, Telefon 574

projektuje i urządza fachowo, praktycznie i tanio:

WODOCIĄGI, STUDNIE, POMPY, KALORYFERY, WENTYLACYE, URZĄDZENIA SAMOCZYNNYCH PIJADEŁ DLA BYDŁA W STAJNIACH, KUCHNIE ZELAZNE i URZĄDZENIA DLA CIEPŁEJ WODY.
NAJLEPSZE POLECENIA. — KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 roku

„WSZECHRZĄD"
Dwutygodnik polityczny i urzędniczy.
Niezawisły Organ inteligentnych Rzesz pracujących pod redakcyą Stefana Rogalskiego.
Prenumerata kwartalna 2 korony.
Redakcya i Administracya: Kraków, Wielopole L. 8.

Piękny, Piękniejszy, Najpiękniejszy będzie każdy, gdyż pryszcze, wyrzuty, piegi, plamy wątrobiane, zmarszczki i fałdy już po dwu lub trzechkrotnem użyciu prawdziwego angielskiego

BALASSA
mleka ogórkowego

znikają. Najzupełniej nieszkodliwe wypięknia skórę rąk, pieców i ramion czyniąc ją białą, świeżą i delikatną. Cena 1 flaszki 2 K. Do tego mydło ogórkowe 1 koronę, puder K 1·20, krem ogórkowy 2 korony. Do nabycia: **Reim i Sp.** Kraków; w Aptekach we Lwowie: Aptekarz H. Rubel, przedtem Z. Rucker, następnie w Przemyślu, w aptekach M. Schwarza i A. Goldberga. Tylko preparaty **Balassy** są prawdziwemi.
Wysyłka pocztą: **C. BALASSA**, Apteka Budapeszt Erzsébettalva. 133 5

STANISŁAW TOMASZEWSKI.

POD ZABOREM PRUSKIM.
Garść wspomnień z dni walki o polskość na kresach.

PRACA TA NAKŁADEM AUTORA WYSZŁA Z DRUKU I JEST DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH PO CENIE 1 KOR. ZA EGZEMPLARZ.

W Zakopanem
(Stara Polana 3) w willi Jolanta prześlicznie położonej nad Dunajcem, są pokoje do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem po przystępnych cenach. Zgłoszenia przyjmuje pani Józefa Rogoszowa Kraków, Graniczna 14 I p. 1551 0

Młyn i tracz
wodny w okolicy lesistej wraz z 5 morgami gruntu do wydzierżawienia. Wiadomość w Administracyi »Głosu Narodu«

ORACYE
przemowy i powinszowania przy uroczystościach weselnych, zaręczynowych, narodowych, imieninach i innych okazyach. Przewodnik do pisania listów miłosnych. Kuplety i Monologi. Zbiór najużywańszych pieśni polskich. Zebrał i ułożył STANISŁAW TOMASZEWSKI w Bydgoszczy. Powyższa książka w Prusach zakazana a wydawca na więzienie skazany. Kto nadeśle 1 koronę w znaczkach, otrzyma **ORACYE** franco. Adres: ŻYGMUNT TOMASZEWSKI, Kraków, ul. św. Krzyża Nr. 7.

Ofiarności Szan. Czytelników polecamy
nieszczęśliwą staruszkę
samotną, bez rodziny, przymierającą z głodu, a w dodatku ciężko chorą na nogi. Łaskawe datki dla »Zarzyckiej« przyjmuje Administracya naszego pisma.

Lekcye stenografii
metoda Gabelsbergera. Oferty w Administr. »Głosu Narodu«

Poszukuje się miejsc
dla pojedynczej inteligentn kobiety z wiktem, w obrę dwóch mil od Krakowa dworze w zdrowej okolicy 15-go lipca na kilka tygod Zgłoszenia do Administra »Głosu Narodu«.

Dom parterowy
murowany z dwoma stajnia murowaną i drewnianą, blis rzeki, stacya kol. o 50 k ków oddalona jest do spr dania. Kapitał gotówką potr bny 6.000 koron. Wiadom w Adm. »Głosu Narodu«

LÜFTINGERA
Niszczyciel pluskie
prawnie ochroniony, działa naty miast w przeciągu 24 godzin — zostawia żadnej pluskwy w do zabija natychmiast pluskwy w z zarodkami, szwaby kuchenne, saki, karakony, robactwo u ptak i kur. Cena brunatnego 15 ko czysto białego we flaszkach a 55, 1 80, 2·50. — Każda flaszka catrzona całkowitym adresem fabrykanta. JOHANN LÜFTING Wien XI, Hauptstrasse 134. — dać tylko 1 flaszki Lüftinger głównym składzie **Józefa Ha ka**, Kraków, ul. Szewska 5

Trzy guldeny
kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych od padków mydeł: **fiołkowych, ró żanych, heliotrop, Moschus, kon wallowych, brzoskwiniowych, lilio wych i t. d.**
Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfümerie Bodenbach a/E.**, Weiher 221.